

Kartka z kalendarza: 28 sierpnia, Zaśnięcie Najświętszej Bogurodzicy

Dziś wierni kościoła prawosławnego celebrują jedno z dwunastu wielkich świąt – Zaśnięcie Najświętszej Bogurodzicy.

Jako że tradycja w regionie Puszczy Białowieskiej mówi dwugłosem, dwa tygodnie temu święto to, tyle że pod nazwą [Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny](#) obchodzili wierni kościoła katolickiego. Niewielka to, acz znacząca różnica – bo o ile dogmat w kościele katolickim mówi o wniebowzięciu Marii Panny za życia, o tyle cerkiew uznaje, że wniebowstąpienia Matka Boska dostąpiła zasnąwszy. W tym dniu w cerkwi ma miejsce obrzęd pogrzebu Maryi. Obchody poprzedza dwutygodniowy post tzw. uspienski, charakteryzujący się surowością.

Święto Zaśnięcia Bogurodzicy zbiegało się z ważnymi dla człowieka wydarzeniami – z końcem sierpnia czas definitywnie zamykał żniwa i inne letnie porządki gospodarskie. Przyroda i ludzie przygotowują się do jesieni – wyposażeni w zestaw obrzędów i tajemniczych rekwizytów zapewniających szczęście i urodzaj na przyszły rok. Zgodnie z tradycją, wierni kościoła prawosławnego 7 lipca na Jana najpierw święcili zioła, 19 sierpnia owoce - w trakcie liturgii święta Przemienienia Pańskiego (zwanego świętem Spasa). Dziś bukiety warzyw i kłosa zbóż - wszakże nie bez powodu tradycja nadała świętu Zaśnięcia Najświętszej Bogurodzicy swojską nazwę *Splenije* (od słowa *splest* czyli splatać). Niegdyś w cerkwiach jak Podlasie długie i szerokie gospodarze spieszyli na służbę z wiankami ze zbóż, ziół i upraw. Po poświęceniu wianki nabierały niezwykłych mocy: zioła - leczniczych i chroniących przed wszelkim złem, zaś kłosa zbóż zasiane na polu miały gwarantować dobry zbiór w przyszłym roku.

Wędrując przez współczesne wsie po dziś dzień spotkamy mieszkańców spieszących do świątyni z wiązkami - może nie tak bogatymi i misternymi jak dawniej, ale tradycja na podlaskiej ziemi nadal ma się dobrze. A pamięć o magicznych właściwościach poświęconych kłosów zbóż i ziół nadal żyje w pamięci najstarszych mieszańców - przysiądź się wędrowcze na przydomową ławeczkę i wsłuchaj w piękną opowieść pisaną przez życie, tradycję i historię.

Katarzyna Mischczuk